

Sygn. akt: I C 1158/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2022 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Żelewska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 11 lutego 2022 r. w G.

sprawy z powództwa **P. Z.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. kosztami procesu obciąża powoda w całości pozostawiając ich wyliczenie referendarzowi sądowemu po zakończeniu postępowania.

Sygnatura akt I C 1158/19

UZASADNIENIE

Powód P. Z. wniósł pozew przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 41.100 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 lutego 2019r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, iż w dniu 26 stycznia 2019r. w M. na skrzyżowaniu ul. (...) prowadząc samochód marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) doprowadził do zderzenia z pojazdem marki B.. Powód posiadał ubezpieczenie auto-casco i zgłosił szkodę pozwanemu. Ubezpieczyciel nie uznał swojej odpowiedzialności za szkodę i odmówił przyznania odszkodowania, stwierdzając, że uszkodzenia pojazdu powoda nie mogły zaistnieć w okolicznościach opisanych w zgłoszeniu szkody, o czym świadczyć miał odczyt (...), który wskazywał na inne zachowanie pojazdu przed zdarzeniem niż w opisie szkody. Powód wniósł odwołanie, zwracając uwagę na niemiarodajność wniosków z odczytu systemu komputerowego. Nadto, wskazał, że pozwany nie wziął pod uwagę obecności Policji na miejscu zdarzenia i ukarania powoda mandatem. Zważywszy, iż strony uzgodniły stałą wartość samochodu w całym okresie obowiązywania umowy (90.100 zł), a powód sprzedał pozostałości za kwotę 49.000 zł, wysokość szkody stanowiła różnica ww. wartości w kwocie 41.100 zł.

(pozew k. 3-6)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie, ubezpieczyciel powołał się na § 5 ust. 1 oraz § 3 ust. 1 OWU, które stanowią, że ochroną ubezpieczeniową objęto wyłącznie majątkowy interes powoda jako właściciela pojazdu zabezpieczający go przed ryzykiem bezpośredniej straty wyrażającej się w utracie lub uszkodzeniu pojazdu wyłącznie wskutek ściśle określonych zdarzeń. Jednocześnie, wypadek zdefiniowano w § 1 ust. 3 pkt 25 OWU. Pozwany wskazał, że ustalony w toku postępowania likwidacyjnego, na podstawie odczytu zapisów rejestratora (...), rzeczywisty przebieg zdarzenia był inny od zadeklarowanego przez powoda, bowiem z odczytu wynika, że na 5 s. przed zdarzeniem (zetknięciem się dwóch pojazdów) aż do chwili samego zdarzenia pojazd powoda stał ze zgaszonym silnikiem, a jego prędkość wynosiła 0 km/h, skrzynia biegów była ustawiona w pozycji

P (parking). Nadto, wedle odczytu, w momencie zderzenia kierującego nie było wewnątrz pojazdu. W związku z powyższym pozwany uznał, że do zderzenia pojazdów doszło w sposób celowy, a w konsekwencji – zgodnie z OWU – pozwany nie odpowiada za skutki zdarzenia. Jednocześnie, pozwany oświadczył, że nie kwestionuje wysokości szkody w pojeździe powoda.

(odpowiedź na pozew k. 24-25v)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód P. Z. zawarł z pozwanym Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia autocasco samochodu osobowego marki T. (...), nr VIN (...) (rok produkcji 2017) w wariantcie serwisowym (bez udziału własnego w każdej szkodzie), na okres od 27 października 2018r. do 26 października 2019r. Suma ubezpieczenia wynosiła 90.100 zł brutto. Składka roczna z tytułu ubezpieczenia AC została określona na kwotę 2.843 zł.

(dowód: polisa nr (...) k. 39)

Zgodnie z § 1 ust. 3 pkt 25 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Autocasco (dalej: OWU) wypadek to zdarzenie powstałe wskutek nagłego działania siły mechanicznej w momencie zetknięcia się pojazdu z: a) innym pojazdem, lub b) innym uczestnikiem ruchu drogowego, lub c) przedmiotami lub zwierzętami znajdującymi się na zewnątrz pojazdu powodujące uszkodzenie, bądź zniszczenie pojazdu, lub jego części, zaistniałe w tym samym czasie, miejscu i z tej samej przyczyny. Wedle § 3 ust. 1 OWU ochroną ubezpieczeniową są objęte szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu, utracie pojazdu lub jego wyposażenia, zaistniałe w okresie ubezpieczenia, wskutek m.in. następujących zdarzeń: wypadku (pkt 1), uszkodzenia przez osoby trzecie (pkt 2). Stosownie natomiast do § 5 ust. 1 OWU ochroną ubezpieczeniową ustanowioną na podstawie OWU jest wyłącznie majątkowy interes ubezpieczonego jako właściciela pojazdu, zabezpieczający go przed ryzykiem bezpośredniej straty wyrażającej się w utracie lub uszkodzeniu pojazdu jako jego własności.

(dowód: Ogólne Warunki Ubezpieczenia Autocasco k. 33-38)

W dniu 26 stycznia 2019r. powód został ukarany przez Policję mandatem karnym za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc samochodem marki T. ul. (...) w miejscowości M. nie zastosował się do znaku A-7 w wyniku czego uderzył w jadący ul. (...) pojazd marki B..

(dowód: mandat karny k. 17, notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym k. 53-54)

W dniu 26 stycznia 2019 roku powód zgłosił pozwanemu szkodę w ramach ubezpieczenia autocasco. Decyzją z dnia 8 marca 2019r. pozwany odmówił uznania swojej odpowiedzialności za szkodę i wypłaty odszkodowania, wskazując, że uszkodzenia pojazdu powoda nie mogły powstać w sposób opisany przez powoda. Swoje stanowisko pozwany oparł na wynikach odczytu (...). Pismem z dnia 28 maja 2019r. powód odwołał się od decyzji ubezpieczyciela, domagając się wypłaty odszkodowania w kwocie 47.900 zł, wskazując m.in. na niemiarodajność odczytów i konieczność dokonania takich odczytów przez autoryzowane stacje obsługi danej marki. Pozwany jednak nie zmienił swojego stanowiska.

(dowód: odwołanie pozwanego z dnia 28 maja 2019r. k. 9-10, akta szkody płyta CD k. 26)

Powód sprzedał pozostałości pojazdu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) za cenę 49.000 zł.

(dowód: umowa komisji k. 12-13)

Samochód marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w momencie zderzenia z pojazdem marki B. o numerze rejestracyjnym (...) nie znajdował się w ruchu. Natomiast prędkość pojazdu marki B. przed podjęciem hamowania w odległości około 10 m od miejsca kolizji mogła wynosić około 60 km/h. Przy założeniu parametrów ruchu samochodu marki T. jak w zapisie danych (...) powypadkowe położenie pojazdów odpowiadało ustawieniu faktycznemu.

Uszkodzenia obu pojazdów korelują ze sobą. Nie można jednoznacznie ustalić, czy kierowca znajdował się w pojeździe marki T. w czasie kolizji.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych P. T. k. 120-140 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 211-213 oraz ustną opinią uzupełniającą płyta CD k. 242)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków, dowodu z przesłuchania powoda, a także dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

W ocenie Sądu brak było jakichkolwiek podstaw do kwestionowania autentyczności i wiarygodności przedłożonych przez strony dokumentów prywatnych w postaci polisy ubezpieczeniowej autocasco, ogólnych warunków ubezpieczenia, umowy komis, faktur VAT czy korespondencji stron. Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron niniejszego postępowania nie kwestionowała w trybie art. 253 kpc autentyczności powyższych dokumentów, ani też nie zaprzeczyła, że osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Powyższe dokumenty nie budziły także żadnych wątpliwości Sądu, albowiem nie nosiły żadnych śladów przerobienia, podrobienia czy innej ingerencji w ich treść. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że wskazane powyżej dokumenty odzwierciedlają rzeczywistą treść stosunku prawnego ubezpieczenia, a także faktyczny przebieg postępowania likwidacyjnego.

Za w pełni przydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy dowód Sąd uznał także opinię biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych P. T.. Zważyć bowiem należy, iż opinia została sporządzona przez osobę posiadającą odpowiednią wiedzę fachową, jest jasna i stanowcza. Podkreślić również należy, że wnioski do jakich doszedł biegły są należycie umotywowane, zaś w opiniach uzupełniających biegły w sposób wyczerpujący, rzeczowy i przekonujący odniósł się do wszystkich zarzutów podniesionych przez stronę powodową, o czym bliżej w dalszej części niniejszego uzasadnienia. Tym samym należało uznać opinię za kompletną i całkowicie wiarygodną.

Natomiast, w świetle opinii biegłego brak było podstaw do przyznania wiary zeznaniom świadków R. G. i D. H., a także zeznaniom powoda co do przyczyn i przebiegu kolizji z dnia 26 stycznia 2019 roku. Zważyć bowiem należy, iż wszystkie wymienione osoby w swoich zeznaniach wskazywały, że pojazd kierowany przez powoda przed zderzeniem z samochodem marki B. znajdował się w ruchu. R. G. wskazywał, że pojazd T. „bardzo szybko wjechał na drogę”. Podróżujący B. D. H. także wskazywał, że zauważył T., jak wjechała na skrzyżowanie, choć nie był w stanie wskazać prędkości, z jaką się poruszała. Powód natomiast wskazywał, że przed kolizją jechał z prędkością rzędu 10-15 km/h. Niemniej, zeznania powoda nie znajdują potwierdzenia w ustaleniach poczynionych przez biegłego. Biegły P. T. bowiem wykonał rekonstrukcję przebiegu zdarzenia także przyjmując założenie, że pojazd kierowany przez powoda jechał z prędkością 10 km/h. Jednak przy takim założeniu, ustawienie powypadkowe pojazdów byłoby inne od ustawienia faktycznego, widocznego na zdjęciach znajdujących się w aktach szkody. W związku z powyższym należało odmówić zeznaniom wymienionych osób przyznania waloru wiarygodności. Zważyć należy, iż poza uczestnikami zdarzenia, nie było żadnych postronnych i bezstronnych świadków zdarzenia, z zeznaniami których możnaby skonfrontować zeznania świadków i powoda. O wiarygodności tychże zeznań nie może również przesądzać ich zbieżność z treścią notatki sporządzonej przez funkcjonariuszy Policji. Przedmiotowa notatka została bowiem sporządzona wyłącznie w oparciu o relacje uczestników kolizji, a nie osób bezstronnych.

Nadto, istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały zeznania świadka A. D., który nie pamiętał, aby w styczniu 2019 roku dokonywał naprawy pojazdu marki B..

Natomiast, na podstawie art. 235 § 1 pkt 2 i 5 kpc Sąd pominął dowód z zeznań świadków R. K. i J. D., a także o zobowiązanie (...) sp. z o.o. do udzielenia odpowiedzi na pytania wskazane w piśmie z dnia 6 października 2021r. uznając, że okoliczności, jakie miały zostać wykazane za pomocą powyższych dowodów, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i wnioski te zmiernają jedynie do przedłużenia niniejszego postępowania. Ponadto, na mocy art. 235 § 1 pkt 4 i 5 kpc pominięto wniosek o dowód z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. dr J. S.. Z uwagi

na brak możliwości ponownego odczytania danych z rejestratora czy też dokonania oględzin pojazdu (czujników) niemożliwe jest wykonanie opinii zgodnie ze wskazaną tezą dowodową. Nadto, instytut ten nie wykonuje opinii w sprawach cywilnych.

Normatywną podstawą odpowiedzialności pozwanego stanowią zatem przepisy art. 805 kc i art. 824¹ kc. Zgodnie z art. 805 kc przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przepis art. 824¹ § 1 kc stanowi jednocześnie, że o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu co do tego, że pojazd powoda marki T. był objęty ochroną ubezpieczeniową na podstawie zawartej z pozwanym umowy ubezpieczenia AC, a także co do wysokości szkody. Natomiast kwestią sporną pozostawało ustalenie, czy do powstania szkody doszło w okolicznościach deklarowanych przez powoda, a także, czy zdarzenie wyczerpywało znamiona wypadku ubezpieczeniowego w rozumieniu OWU, a tym samym, czy pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia. Powód wywodził bowiem, że do kolizji doszło w ten sposób, że wyjeżdżając z ul. (...) na ul. (...) w miejscowości M. wymusił pierwszeństwo i doprowadził do zderzenia z pojazdem marki B. o numerze rejestracyjnym (...). Powód zeznał, że przed kolizją poruszał się z prędkością 10-15 km/h. Pozwany ubezpieczyciel odmówił jednak wypłaty odszkodowania, podnosząc, że z odczytu zapisów rejestratora (...) wynika, że na 5 s. przed kolizją aż do chwili samego zderzenia pojazd powoda stał ze zgaszonym silnikiem, jego prędkość wynosiła 0 km/h, a skrzynia biegów była ustawiona w pozycji P. Nadto, wedle odczytu, w momencie zderzenia kierującego miało nie być wewnątrz pojazdu. Rozstrzygnięcie powyższego sporu wymagało odwołania się do wiadomości specjalnych. Przedłożona przez biegłego P. T. opinia co do zasady potwierdza słuszność argumentacji podniesionej przez ubezpieczyciela. Zważyć należy, iż biegły T. dokonał wszechstronnej rekonstrukcji zdarzenia, opierając się nie tylko na odczytach z rejestratora (...), ale również na znajdującej się w aktach szkody dokumentacji fotograficznej. Nadto, informacje wynikające z powyższych źródeł skonfrontował z zeznaniami osób uczestniczących w zdarzeniu z dnia 26 stycznia 2019 roku. Zdaniem biegłego z odczytów rejestratora (...) wynika, że prędkość przedwypadkowa pojazdu wynosiła 0 km/h na 5 sekund przed zderzeniem. Pedał gazu pozostawał zwolniony, pedał hamulca nie był wciśnięty, koło kierownicy było skręcone o 156 stopni, a dźwignia zmiany biegów była ustawiona w pozycji P (parking). Parametry te nie uległy zmianie do chwili zderzenia z pojazdem marki B.. Biegły stwierdził także, że w czasie od 29 ms przed kolizją sensory przyspieszeń bocznych nie odnotowały impulsów, co oznacza, że pojazd nie poruszał się po łuku, nie wykonywał skrętu. W oparciu o powyższe dane biegły przyjął, że na 5 s przed kolizją samochód powoda nie poruszał się. Następnie, biegły wykonał rekonstrukcję przebiegu zdarzenia przyjmując – zgodnie z wynikami odczytu – założenie o braku ruchu pojazdu powoda w chwili zetknięcia się obu pojazdów, a także założenie wynikające z zeznań powoda, że przed zderzeniem z B. poruszał się z prędkością około 10 km/h. Po wykonaniu rekonstrukcji okazało się, że jedynie w pierwszym przypadku (tj. przy założeniu braku ruchu pojazdu powoda) ustawienie powypadkowe pojazdów jest zbliżone do ustawienia widocznego na zdjęciach znajdujących się w aktach szkody. Strona powodowa kwestionowała opinię, wskazując m.in. na fakt aktywacji poduszek powietrznych wskutek kolizji. Niemniej powyższą kwestię – w świetle wyjaśnień biegłego – należało uznać za nieistotną. Jak wskazał biegły do aktywacji poduszek powietrznych mogło dojść także, gdy pojazd marki T. nie znajdował się w ruchu. Biegły P. T. wyjaśnił, że warunkiem aktywacji systemu jest przekroczenie poziomu progowego. W przypadku, gdy pojazd nie porusza się, do aktywacji poduszek dochodzi, gdy zostanie uderzony siłą odpowiadającą zderzeniu czołowemu z innym pojazdem z prędkością większą niż 20-30 km/h. Taki warunek w niniejszym przypadku został zachowany, albowiem pojazd marki B. poruszał się z prędkością około 60 km/h. Odnośnie kwestii zapięcia pasów bezpieczeństwa, biegły wskazał, że jeżeli pas jest niezapięty (lub informacja o tym jest niedostępna), to moduł sterujący poduszek uruchomi je nawet przy niższej granicy detonacji. Natomiast, na aktywację systemu poduszek powietrznych nie mają wpływu ustawienie dźwigni zmiany biegów, czy oddziaływania na pedały sterowania. Kolejne wątpliwości powoda wzbudziła kwestia wpływu warunków atmosferycznych na możliwość pozyskiwania danych za pomocą rejestratora (...). Biegły wyjaśnił, że generalnie warunki atmosferyczne nie powinny mieć wpływu na zapis danych przez rejestrator. Możliwe jest jednak niezarejestrowanie pewnych parametrów w przypadku hamowania na oblodzonej drodze, gdy następuje

utrata przyczepności kół do jezdni i koła przestają się obracać, są zablokowane (co powoduje zapis prędkości – o km/h, mimo że pojazd pozostaje w ruchu). Jednak w takim przypadku w dalszym ciągu w sposób właściwy są rejestrowane inne dane jak: prędkość obrotowa silnika, stopień otwarcia przepustnicy, odczyty przeciążeń czy pozycja dźwigi zmiany biegów. W niniejszym przypadku natomiast poza prędkością rejestrator odnotował także brak aktywności innych parametrów. Nadto, z zeznań powoda nie wynikało, aby przed kolizją doszło do utraty przyczepności pojazdu. Odnosząc się do zarzutów powoda, biegły wskazał, że teoretycznie sposób wykonania napraw powypadkowych może mieć wpływ na odczyty danych o stanie pojazdu rejestrowanych przez (...). Zamontowanie niesprawnych lub niepasujących do systemu samochodu czujników lub innych elementów zbierających dane może bowiem spowodować brak odczytu (komunikat (...) brak dostępu). W toku niniejszego postępowania strona powodowa jednak nie udowodniła, że tego typu czujniki były wcześniej wymieniane na nieoryginalne. Jeśli zatem doszło do niefachowo przeprowadzonej naprawy po wcześniejszej kolizji to powód jako właściciel pojazdu winien dysponować w tym zakresie stosownymi dowodami. Tym samym nie ma żadnych obiektywnych dowodów, w oparciu o które możnaby stwierdzić, że w momencie powstania szkody rejestrator był uszkodzony, wadliwy, a zarejestrowane przez niego dane nie odpowiadały prawdzie. Aktualnie niemożliwe było dokonanie oględzin rejestratora czy czujników (zresztą sens takiej czynności ponad dwa lata po zdarzeniu może być wątpliwy, gdyż elementy systemu zapewne zostały naprawione bądź wymienione) ani też ponowne odczytanie z niego danych dotyczących przebiegu przedmiotowej kolizji. W tym stanie rzeczy biegły mógł opierać się wyłącznie na odczytach znajdujących się w aktach szkody. Nadto, każdy kolejny biegły dysponowałby takim samym materiałem dowodowym, co przesądzało o bezzasadności kolejnych wniosków powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego czy instytutu badawczo - naukowego.

Zdaniem Sądu, nie sposób kwestionować ustaleń biegłego w świetle przedstawionych przez powoda opracowań eksperckich. Z ekspertyzy sporządzonej przez M. G. wynikało, że zrekonstruowanie parametrów ruchu pojazdu na podstawie odczytu danych z rejestratora może odbiegać od rzeczywistego ruchu, gdyż urządzenie nie dokonuje pomiaru i rejestracji informacji o kątach przechyłu wzdłużnego i bocznego nadwozia. Tymczasem, biegły wskazał, że kąty poprzeczne i wzdłużne przechylenia pojazdu nie są potrzebne dla rekonstrukcji kolizji i nie są w ogóle brane pod uwagę przez rekonstruktorów (program specjalistyczny PC C. lub VC w ogóle nie mają takiej opcji jak kąty przechyłu). Wystarczające dla odtworzenia przebiegu wypadku są takie dane jak prędkość pojazdu, prędkość obrotowa silnika czy położenie dźwigni zmiany biegów. Z kolei odnosząc się do ekspertyzy M. Ś. biegły wskazał, że nie stoi ona w sprzeczności z jego opinią w odniesieniu do kwestii korelacji uszkodzeń obu pojazdów, ruchu pojazdu czy tego, czy w momencie kolizji kierujący znajdował się w pojeździe. Podkreślić należy, iż z uwagi na brak odpowiedniej dokumentacji fotograficznej niemożliwe było wykonanie pomiarów zakresu uszkodzeń i ustalenie na tej podstawie prędkości w momencie kolizji.

Mając zatem na względzie wyjaśnienia biegłego należało uznać, że w chwili kolizji pojazd powoda nie był w ruchu, zaś strona powodowa nie zdołała wykazać w toku niniejszego postępowania, że ustalenia biegłego są błędne. Przedłożone opracowania eksperckie stanowiące część argumentacji powoda nie wpłynęły w żaden sposób na zmianę opinii. W związku z powyższym należało uznać, że do kolizji pojazdu powoda z samochodem marki B. nie doszło w okolicznościach wskazanych przez powoda. Wobec zgromadzonego materiału dowodowego należało uznać, że samochód powoda w momencie zaistnienia szkody nie poruszał się (stał na pasie jezdni przeznaczonym dla przeciwnego kierunku ruchu), choć nie było ku temu żadnych obiektywnych podstaw, jak choćby awaria. W związku z powyższym nie ma żadnego innego wyjaśnienia dla postępowania powoda jak uznanie, że było to działanie celowe. Takie zdarzenie nie może zostać jednak uznane za wypadek w rozumieniu OWU, co przesądza o tym, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za powstałą szkodę.

Z powyższych przyczyn – na podstawie art. 805 kc i art. 824¹ kc a contrario – powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy w całości obciążył nimi powoda, który przegrał niniejszy spór. Jednocześnie, na podstawie art. 108 kpc, szczegółowe wycalcowanie kosztów Sąd powierzył referendarzowi sądowemu po zakończeniu niniejszego postępowania.